

*Prof. dr hab. Adam Lityński**

Crimen laesae iustitiae w Rosji między wojnami. Studium przypadku

Imperium Rosyjskie u progu zmian

Zawsze rządzone absolutystycznie Imperium Rosyjskie przez trzy-
sta lat panowania Romanowów prawie się w tym zakresie nie zmieniało,
choć świat wokół nich stawał się inny, zwłaszcza po rewolucji fran-
cuskiej i wojnach napoleońskich. Na wschodzie bez zmian. Bez zmian
ustrojowych, mimo zmian gospodarczych. W ostatniej dekadzie XIX w.
produkcja przemysłowa rosła szybko; w liczbach względnych (procent
wzrostu) był to przyrost ogromny, ale to łatwo osiągalne w przypadku
startu z niezwykle niskiego poziomu. Powstawały lokalnie wielkie zakła-
dy – giganty przemysłowe, z których największe były Zakłady Putiłow-
skie¹ w Petersburgu. Rozwinęło się kolejnictwo², ważne w tym wielkim
kraju³; w Petersburgu sądzono, że Wielka Magistrala Transsyberyjska

231

* Em. prof. zw. Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach; Wyższa Szkoła Humanitas w Sosnowcu; Instytut Nauk Prawnych; ORCID 000-0003-0899-9130.

¹ Od nazwiska Nikołaja Iwanowicza Putiłowa (1820–1880), szlachcica, absolwenta Morskiego Korpusu Kadetów, właściciela tych zakładów, które na zlecenie cara podjęły się budowy okrętów; później rozbudowywane, m.in. produkowały szyny kolejowe, na które było duże zapotrzebowanie wobec rozwoju kolejnictwa.

² Niebywałym osiągnięciem była zwłaszcza Transsyberyjska Kolej, Transsyberyjska Magistrala, Wielka Magistrala Syberyjska: jedna z najdłuższych na świecie linii kolejowych, łączy europejską część Rosji z Syberią i Dalekim Wschodem; zbudowana w latach 1895–1916; długość 9332 km, nie licząc odgałęzień; biegnie z Moskwy przez Omsk, Irkuck, Chabarowsk do Władywostoku; dwutorowa; z odgałęzieniem do Mongolii i Chin; obecnie zelektryfikowana. Panowanie nad takim gigantycznym obszarem zależało ówczesnie przede wszystkim od panowania nad koleją transsyberyjską.

³ W XX w. Rosja wkraczała jako drugi kraj na świecie pod względem długości linii kolejowych. J. Sobczak, *Nikołaj II – ostatni car Rosji. Studium postaci i ewolucji władzy*, Warszawa 2009, s. 250.

będzie dla Europy skuteczną konkurencją z Kanałem Sueskim. Równolegle z tym postępował wzrost liczebności klasy robotniczej, do prawie dwóch i pół miliona na początku XX w. Od przełomu XIX i XX w. rosły niepokoje społeczne, zwłaszcza strajki ekonomiczne, to zaś przynosiło nasilenie represji, ponieważ carat tylko tak chciał i potrafił reagować. Kłęska w wojnie z Japonią – jak wiadomo – skutkowałą rewolucją, pierwszą wielką rewolucją rosyjską. „Boże, pomóż nam, uśmierz Rosję” – napisał car w pamiętniku pod datą 17 października 1905 r.⁴ Ale nawet po reformach z 1905 r. i następnych ustawowa definicja rosyjskiego samodzięrzawia brzmiała: „Imperator Wszechrosyjski sprawuje Najwyższą Władzę Samodzięrzawną. Podporządkowanie się Jego woli wynika nie tylko z groźby strachu, ale ze względu na sumienie, które nakazuje sam Bóg”⁵. Władimir Dmitrijewicz Nabokow, ojciec znanego pisarza rosyjsko-amerykańskiego, napisał we wspomnieniach: „Wykształcona część rosyjskiej opinii publicznej, która dawno już straciła zaufanie do Mikołaja II, stopniowo zdała sobie sprawę [...], że niemożliwe jest by jednocześnie zachować i cara, i Rosję, ponieważ opowiedzieć się za carem znaczyło być przeciwko Rosji”⁶.

Uczestnik i obserwator wydarzeń generał carski, a później polski – Jan Jacyna powtarza plotkę, jakoby

Ententa w ostatnich przedrewolucyjnych tygodniach obawiała się, aby Mikołaj II pod wpływem żony i Rasputina nie zawarł pokoju z Niemcami i są dane, że nawet wiedziała o przygotowywanym zamachu stanu i przychylnie patrzyła na agitację rewolucyjną, a następnie i na wybuch powstania, liczyła bowiem, że rewolucyjna Rosja będzie nadal prowadziła wojnę z Niemcami⁷.

Rewolucja lutowa 1917 r. niemalże w mgnieniu oka zmiotła wszystko, co do tego czasu było w Rosji. Rząd Tymczasowy chciał być bardzo liberalny, toteż ogłosił amnestię i wypuścił z więzień i zesłania wszystkich,

⁴ *Pamiętnik Mikołaja II*, opracowanie i przedmowa J. Kutta, Warszawa 2006, s. 134.

⁵ *Zwód Praw*, wydanie z 1906 r., cyt. za: G. Smyk, *Rosyjski model administracji publicznej u kresu Imperium*, [w:] M. Głuszak, D. Wiśniewska-Jóźwiak (red.), *Nil nisi veritas. Księga dedykowana Profesorowi Jackowi Matuszewskiemu*, Łódź 2016, s. 451. Warto przy okazji przypomnieć za Jerzym Holzerem, że I Duma (maj 1906 r.) została rozwiązana za nieposłuszeństwo już po dwóch miesiącach; II Duma istniała trzy miesiące i dopiero po zmianie ordynacji wyborczej na pozwalającą zdobyć przewagę siłom konserwatywnym związanym z caratem, III Duma przetrwała całą pięcioletnią kadencję. J. Holzer, *Europa wojen 1914–1945*, Warszawa 2008, s. 61.

⁶ Cyt. za W.C. Fuller, *Prawdziwy koniec carskiej Rosji. Szpiegomania i zmierzch imperium*, tłum. M. Kittel, Warszawa 2008, s. 304–305.

⁷ J. Jacyna, *Zagłada caratu*, [edycja na podstawie wydania z 1930 r.], Łomianki 2019, s. 114.

w tym masy kryminalistów⁸, rozwiązał zaś dotychczasową policję i żandarmerię, zastępując ją zupełnie nieprzygotowaną milicją ludową. Wielomilionowa armia carska pogrążyła się w chaosie⁹, paraliżując zarazem zarówno wojskową, jak i cywilną administrację. „Wszystkie górnolotne przemówienia Kiereńskiego wygłaszane do żołnierzy na froncie nie odnosiły skutku – żołnierze bezkarnie rzucali swe oddziały i wracali bezładnie do domów”¹⁰ – zapisał w pamiętniku wspomniany Jan Jacyna. Dezercja była na porządku dziennym; szacuje się, że z końcem lata 1917 r. po kraju włóczyło się już co najmniej milion dezertersów¹¹, którzy aby przeżyć, zajmowali się głównie działalnością przestępczą. Osiem miesięcy Rządu Tymczasowego to jedyny w dziejach Rosji okres wolności politycznej. Rosja „nie zawdzięczała jednak tej wolności jakimkolwiek ładowi prawnemu, ale temu głównie, że żadna siła społeczna nie panowała nad sytuacją”¹².

Lenin wraz z towarzyszami przyjechał ze Szwajcarii, korzystając z niemieckich pieniędzy i niemieckiego transportu.

Niemcy bardzo sprytnie przesłali te zjadliwe zarazki choroby, od której może paść cała Rosja, jak przewidywał Hall. Według niego był to zapewne środek skuteczniejszy od gazów trujących czy broni bakteriologicznej, gdyż środek ten stanowi zarazki nieuchwytnie, atakujące nie ciało, ale mentalność i duszę ludzką. Wysłańcami okazali się Władimir Lenin, Radek, Łunaczarski i Lew Bronstein-Trocki¹³.

233

Tak po latach pisał we wspomnieniach Mieczysław Jałowiecki, litewsko-rosyjsko-polski arystokrata i aktywny uczestnik wydarzeń. W warunkach pełnej anarchii w tym olbrzymim kraju zdyscyplinowani i dobrze

⁸ W 1916 r. miał w Rosji miejsce wzrost przestępczości. Zob. K. Laskowska, *Przestępczość w Rosji z perspektywy kryminologii i prawa karnego*, Białystok 2016, s. 20–21.

⁹ Wieczorem 14 marca 1917 r. pod naciskiem żołnierzy Rada wydała Rozkaz Nr 1, którym zaprowadzała w siłach zbrojnych lądowych i we flocie komitety wojskowe jako instytucje reprezentujące żołnierzy i marynarzy. Od tej chwili jednostki wojskowe podlegały wyłącznie rozkazom rad delegatów robotniczych i żołnierskich. Prawdziwym wstrząsem dla wojska okazała się ta część rozkazu, w której zdecydowano o zaprowadzeniu wyborów oficerów przez podległe im jednostki. Dowództwo wojskowe zupełnie straciło autorytet i wpływ na masę żołnierską. Na skutek interwencji Rządu Tymczasowego Rada zrehabilitowała *Deklarację Praw Żołnierza*, która tylko nieznacznie łagodziła anarchizujące skutki Rozkazu Nr 1. Ale armia nie była już zdolna do działania. M. Malia, *O rewolucji rosyjskiej. Wykłady paryskie*, z przedmową A. Besançon, tłum. Ł. Maślanka, Warszawa 2017, s. 156–157; W.C. Fuller, *Prawdziwy...*, s. 311; A. Andrusiewicz, *Cywilizacja rosyjska. Tom 3*, Warszawa 2009, s. 59.

¹⁰ J. Jacyna, *Zagłada...*, s. 110.

¹¹ W.C. Fuller, *Prawdziwy...*, s. 311.

¹² L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu. Powstanie, rozwój, rozkład*, Londyn 1988, s. 746.

¹³ M. Jałowiecki, *Na skraju Imperium i inne wspomnienia*, Warszawa 2017, s. 329.

przygotowani bolszewicy z łatwością zdobyli w stolicy władzę. W nocy 6–7 listopada (24–25 października) jednostki bolszewickie bez wystrzału opanowały wszystkie strategiczne punkty w mieście. Rano 7 listopada (25 października) prawie nikt w mieście nie zauważył, że coś zaszło; życie miasta przebiegało niemal normalnie¹⁴.

Po zamachu bolszewików

Bolszewicy po dokonanych październikowym (listopadowym) 1917 r. zamachu stanu w 1917 i 1918 r. dwoma (nr 1 i nr 3) dekretnami o sądzie przecięli ciągłość prawną i odrzucili całe prawo przedrewolucyjne. Tego dotychczas w dziejach nowożytnego świata nie było. To nowość. Dyktatura proletariatu to m.in. zniesienie podziału władzy, a w konsekwencji sądy stanowią taką samą część aparatu państwowego jak wszystkie inne urzędy. Trzeba postawić pytanie: po co tutaj sądy? Odpowiedź staje się prosta: sądy, tak jak i inne instytucje przejściowego państwa dyktatury proletariatu, służą walce klasowej, służą do walki.

Po traktacie brzeskim (3 marca 1918 r.) i berlińskim protokole uzupełniającym¹⁵ „czerwona” Rosja rzeczywiście uzyskała kilka bezcennych

¹⁴ Mieczysław Jałowiecki we wspomnieniach zanotował taki obrazek z pierwszych dni po przewrocie bolszewickim: „Kapitan Jewrejnow miał rzadkiej piękności żonę i dwoje dzieci: syna Mikołaja, lat dziesięć, i o dwa lata starszą córkę Nataszę. [...] Na nasze wielokrotne, dość głośne stukanie nie było żadnej odpowiedzi. [...] Wywalono drzwi]. Tu naszym oczom przedstawił się widok, który skrzył mną w osłupiałym paraliżu. Na podłodze, w kałuży krwi, leżały dwa ciała. Był to kapitan Jewrejnow i jego żona. Leżeli na wznak, ze skroni sączyła się krew. Na twarzach widać było przerażenie. Fala blond włosów pani Jewrejnow, rozrzuconych w nieładzie, tonęła w kałuży krzepnącej krwi. Jej odzież była podarta. Nogi rozrzucone. Staliśmy w przerażeniu, niemi i bezwładni. Pierwszy oprzytomniał major, gdy z sąsiedniego pokoju usłyszał jęki. Otworzyliśmy drzwi. W sali jadalnej przy stole siedziały dzieci zabitych rodziców. Siedziały nieruchomo jakby przykute do miejsca. [...] Dzieci siedziały za stołem, mając języki przybite wielkimi bretnalami do jego blatu. Były na pół żywe. Języki miały spuchnięte i granatowe”. M. Jałowiecki, *Na skraju...*, s. 359–360.

¹⁵ Porozumienie dodatkowe 27 sierpnia 1918 r. w Berlinie. *Русско-германский добровольный договор к Мирному договору между Россией, с одной стороны, и Германией, Австро-Венгрией, Болгарией и Турцией – с другой, 27 августа 1918 г.*, https://histdoc.net/history/ru/dobavochnyi_dogovor_1918.htm (dostęp: 5.04.2018); *Документы внешней политики СССР*. Том 1. (7 ноября 1917 – 31 декабря 1918 г.) – М.: Госполитиздат, 1959, № 319; Supplementary treaty (text in German and English) to the Treaty of Peace between Russia and the Central Powers. Signed at Berlin, 27 August, 1918, https://histdoc.net/history/events_of_1918.html (dostęp: 27.07.2018).

miesiący na zebranie sił. Ale to już od pierwszych tygodni po zamachu bolszewickim rozpoczyna się rząd terroru.

Podzielam pogląd, że „zbrodnia jest jednym z elementów właściwych całemu systemowi komunistycznemu podczas całego jego istnienia”¹⁶. Nie może być najmniejszej wątpliwości, że terror, brutalny i bezliatosny, towarzyszył totalitarnemu systemowi bolszewickiego komunizmu od początku jego istnienia.

Rozszerzała się działalność „czerezwyczajek” – nowe te „urzędy” powstałe we wszystkich większych miastach i większych osiedlach męczą, torturują i masowo zabijają ludzi... Wszystkie opisy okrucieństw średniowiecznej inkwizycji błędą w porównaniu z tym, co się dzieje w murach tych instytucji¹⁷

Tak pisał w pamiętniku tkwiący w środku wydarzeń Jan Jacyna.

W odpowiedzi na zamach na Lenina rząd bolszewicki, czyli Rada Komisarzy Ludowych [RKL], 5 września 1918 r. wydała dekret „O czerwonym terrorze”. Dekret ten upoważniał Czekę¹⁸ do umieszczania „wrogów klasowych” w obozach koncentracyjnych i do rozstrzeliwania wszystkich zaangażowanych „w białogwardyjskich organizacjach, spiskach i buntach”¹⁹. Słowo „terror” w bolszewickim akcie prawnym pojawiło się wówczas po raz pierwszy, ale faktycznie panował on już wcześniej i wcześniej był zadekretowany. Przywracającym karę śmierci dekretem Rady Komisarzy Ludowych z 21 lutego 1918 r. wyposażono Nadzwyczajną Komisję do Walki z Kontrrewolucją, Sabotażem i Przestępstwami (Czerezwyczajkę) do natychmiastowego rozstrzeliwania – bez sądu, bez jakiegokolwiek procedury – „aktywnych kontrrewolucjonistów”, nieprzyjacielskich agentów, spekulantów, sprawców pogromów, chuliganów, kontrrewolucyjnych agitatorów, niemieckich szpiegów. Czeką listę tę sama rozszerzyła także na „sabotażystów i innych pasożytów”. W tym trybie 3 września 1918 r. została rozstrzelana przez Czekę eserka²⁰ Fania Kapłan²¹, która dokonała zamachu na Lenina. W podobnym trybie

235

¹⁶ S. Courtois, [w:] *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, tłum. zespół, wstęp do polskiego wydania K. Kersten, Warszawa 1999, s. 25.

¹⁷ J. Jacyna, *Zagłada...*, s. 133.

¹⁸ Czeką = Czerezwyczajka: Всероссийская чрезвычайная комиссия по борьбе с контрреволюцией, спекуляцией и преступлениями – [Wserossijskaja czerezwyczajnaja komisija po bor'bie s kontrrewoluciej, spekulaciej i priestuplenijami] = Wszechrosyjska Nadzwyczajna Komisja do Walki z Kontrrewolucją, Spekulacją i Przestępstwami.

¹⁹ Tekst uchwały Rady Komisarzy Ludowych o czerwonym terrorze z dnia 5 września 1918 r. w tłumaczeniu polskim zob. w: *Z dziejów terroru w państwie radzieckim 1917–1953. Wybór źródeł*, wstęp, tłum. i oprac. J. Wojtkowiak, Poznań 2012, s. 19.

²⁰ Eserka – członkini partii Socjalistów Rewolucjonistów – SR.

²¹ Fanny Jefimowna Kapłan (1888–1918), właśc. Fejga Chaimowna Reutblatt, ur. w Odessie w rodzinie żydowskiego nauczyciela, członkini grupy anarchistów-komunistów,

– przez rozszerzenie uprawnień trybunałów – aktem niskiej rangi, gdyż decyzją Ludowego Komisariatu Sprawiedliwości, 16 czerwca 1918 r. zezwolono na stosowanie kary śmierci w postępowaniu przed trybunałami. Dzierżyński szczyił się tym, że w większości przypadków jedynie 24 godziny upływały od aresztowania do wydania wyroku i egzekucji²².

Nie wystarczało, że Czeka uzyskała praktycznie nieograniczone pełnomocnictwa. Władza bolszewików chwiała się tak bardzo, że propaganda bolszewicka podjudzała motłoch do samowoli. „Prawda” pisała (4 lipca 1918 r.):

Robotnicy i biedacy, weźcie karabin w dłoń, uczcie się strzelać, przygotowujcie się na powstanie kułaków i białogwardzistów, powstańcie przeciwko wszystkim, którzy agituja przeciwko władzy sowieckiej, dziesięć kul każdemu, kto podniesie rękę na nią [...]. Władza kapitału zginie dopiero z ostatnim tchem ostatniego kapitalisty, arystokraty, chrześcijanina i oficera²³.

Fala anarchicznych, „dzikich” morderstw zalała kraj; mordowano inteligencję. Czeka wykonywała terror zdyscyplinowany. Za zamordowanie Mojsieja Urickiego rozstrzelano w Piotrogradzie 500 zakładników. Za powstanie w Jarosławiu – 400. Egzekucje przy użyciu pistoletu i karabinu nie były dość wydajne. Dzierżyński wydał rozkaz, by używano karabinów maszynowych. W Piotrogradzie wydawano tak wiele wyroków śmierci, że skazanych wiązano parami, ładowano nocami na drewniane barki, które wyprowadzano na wody Zatoki Fińskiej, za latarnię Tołbučina, i tam zatapiano; gdy wiał zachodni wiatr, to ciała później wpływały do portu w Kronsztadzie. W latach wojny domowej (1917–1921) Czeka przeprowadziła – według wielce rozbieżnych szacunków – od ok. 50 tys. do ok. 200 tys. egzekucji²⁴.

Dyrektywa Komisji Pełnomocnej Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego z 11 czerwca 1921 r. dotycząca pacyfikacji guberni tambowskiej zawierała wskazania:

wrogo nastawiona do bolszewików, w 1906 r. skazana na bezterminową katorgę, zwolniona po rewolucji lutowej; wzięła udział w zamachu na Lenina 30 sierpnia 1918 r. i wzięła za zamach odpowiedzialność na siebie, za co została rozstrzelana bez sądu przez komendanta Kremla, jej rola w zamachu jest jednak niejasna; w 1995 r. prokuratura Federacji Rosyjskiej wznowiła śledztwo w sprawie zamachu. Wówczas wstępnie ustalono, że do Lenina miał strzelać mężczyzna i wysunięto hipotezę, że Kapłan sama wzięła odpowiedzialność za zamach, a także że była to prowokacja resortu Dzierżyńskiego, poszukującego pretekstu do rozpętania „czerwonego terrorku”.

²² A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991 czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików)*. Krótki kurs, Warszawa 2012, s. 151–152.

²³ Cyt. za: B. Lewickij, *Terror i rewolucja*, tłum. A. Palicki, „Biblioteka Paryskiej Kultury”, t. CXIII (przedruk), Wrocław 1990, s. 25.

²⁴ A. Lityński, *Prawo...*, s. 152.

„1. Obywateli, którzy odmówią podania nazwiska, rozstrzeliwać na miejscu bez sądu. 2. We wsiach [...] ogłosić decyzję o wzięciu zakładników i rozstrzeliwać ich w wypadku niewydania broni. 3–4. W przypadku znalezienia broni albo «bandyty», także ukrywającego się członka rodziny – należy głównego żywiciela rodziny rozstrzelać bez sądu, rodzinę deportować, majątek skonfiskować. (...) 7. Niniejszą dyrektywę wprowadzać w życie surowo i bezlitośnie”.

Dodajmy, czego w dokumencie już nie ma, że dzień później zadecydowano o użyciu gazów trujących wobec zbuntowanych chłopów. Pod dokumentem znajdują się dwa podpisy: Władimir Antonow-Owsiejenko i Michaił Tuchaczewski²⁵.

Kozacy jako pierwsi wystąpili politycznie i zbrojnie przeciwko bolszewikom. Kozaków trzeba było zlikwidować co najmniej jako stan. Zaczęło się rozkazowanie. Tajna uchwała Biura Organizacyjnego Komitetu Centralnego partii komunistycznej z dnia 24 stycznia 1919 r. tak oto nakreślała plan rozkazowania: „Mając na względzie doświadczenia z wojny domowej z Kozakami, za jedyny politycznie poprawny środek uznać trzeba bezwzględną walkę i masowy terror wobec bogatych Kozaków, których trzeba będzie wyniszczyć i zlikwidować co do jednego”²⁶. W pierwszej kolejności eksterminacji poddano Kozaków Dońskich oraz Kozaków Kubańskich, którzy wszak wybitnie wspierali byli Siły Zbrojne Południa Rosji (Denikin, Wrangel). Jak powiedział kilka miesięcy później (w czerwcu 1919 r.) przewodniczący Dońskiego Komitetu Rewolucyjnego odpowiedzialny na zrealizowanie rozkazowania nad Donem, „polityka masowej eksterminacji Kozaków prowadzona była bez najmniejszego rozróżnienia”²⁷. W każdej stancji tworzone trybunały rewolucyjne i z listy podejrzanych rzadko kto otrzymywał wyrok inny niż orzekający karę śmierci. W ciągu miesiąca (luty–marzec 1919 r.) w ten sposób wymordowano ponad 8 tys. Kozaków²⁸. Jedynym wyjściem był powszechny bunt i podjęcie przez Kozaków dońskich walki zbrojnej, co się stało i wielce wspomogło w maju i czerwcu 1919 r. marsz wojska Denikina w kierunku Moskwy. Po rozbiciu Denikina wojska sowieckie wróciły (luty 1920 r.) i oprócz krwawej rozprawy nałożyły na terytorium dońskie kontrybucję żywnościową w wielkości znacznie przekraczającej możliwości obciążonych; ponadto pozbawiano Kozaków całego dobytku „włącznie

²⁵ *Z dziejów...*, s. 20.

²⁶ Cyt. za N. Werth, *Państwo przeciw społeczeństwu. Przemoc, represje i terror w Związku Sowieckim*, [w:] *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, tłum. zespół, wstęp do polskiego wydania K. Kersten, Warszawa 1999, s. 108; to samo M. Heller, [w:] M. Heller, A. Niekricz, *Utopia u władzy: historia Związku Sowieckiego*, s. 70; J. Smaga, *Narodziny i upadek imperium: ZSRR 1917–1991*, Kraków 1992, s. 85.

²⁷ Cyt. za N. Werth, *Państwo...*, s. 108.

²⁸ *Ibidem*.

z butami, ubraniami, poduszkami i samowarami”, jak można przeczytać w pewnym raporcie Czeaka²⁹. Próba Wrangla ataku w kierunku północnym (sierpień 1920 r.) – wsparta siłami kozackimi, głównie kubańskimi – po klęsce (październik 1920 r.) skutkowałą na Kubaniu największą w rosyjskiej wojnie wewnętrznej masakrą: bolszewicy zamordowali w ciągu kilku tygodni (listopad–grudzień 1920 r.) co najmniej 50 tys. cywilów³⁰. Jedną ze skutecznych metod było całkowite niszczenie stanic kozackich i deportowanie tych, którzy nie uciekli wcześniej.

Łotysz Karl Lander został mianowany „pełnomocnikiem na północny Kaukaz i Don”. Zorganizował trojki, specjalne trybunały do rozkozaczania. Tylko w październiku 1920 roku skazały one na śmierć sześć tysięcy ludzi, rozstrzelanych w trybie natychmiastowym. Rodziny [...] zamykano jako zakładników w obozach koncentracyjnych. Były to prawdziwe obozy śmierci, jak to przyznawał w jednym z raportów szef ukraińskiej Czeaka, Mārtins Lācis: „Zakładnicy zebrani w obozie koło Majkopu – kobiety, dzieci i starcy – żyją w straszliwych warunkach, w błocie i październikowym chłódzie. [...] Umierają jak muchy. [...] Kobiety są gotowe na wszystko, by uniknąć śmierci. Korzystają z tego pilnujący obozu żołnierze, którzy handlują tymi kobietami”³¹.

Szacuje się, że straty ludzkie Kozaków dońskich głównie w wyniku represji sięgają blisko 80% populacji³².

To były jednak czasy wojny domowej.

Stabilizacja

Zdawałoby się, że ograniczony liberalizm gospodarczy Nowej Polityki Ekonomicznej musiał wywrzeć także wpływ na sferę prawa karnego i karnistyczną myśl prawniczą w kierunku bardziej ustabilizowanych, legalistycznych i nieco bardziej praworządnych rozwiązań. W przemówieniu na plenum KC WKP(b) 9 lipca 1928 r. Stalin sformułował odkrywczą tezę, że „w miarę postępów budownictwa socjalizmu walka klasowa się zaostrza”³³ i przybiera nowe formy – imperialiści nasyłają agentów, którzy udając komunistów, „wślizgują się” do partii oraz do

²⁹ *Ibidem*, s. 108–109.

³⁰ *Ibidem*, s. 109.

³¹ *Ibidem*.

³² P. Wiczorkiewicz, *Sowiety. Historia ZSRR*, Łomianki 2017, s. 31; M. Heller szacuje na 70%, zob. M. Heller, [w:] *Utopia...*, s. 70.

³³ Myśl taką Stalin sformułował po raz pierwszy w przemówieniu na plenum KC WKP(b) 9 lipca 1928 r. (J. Stalin, *Dzieła. Tom 11*, Warszawa 1951, s. 180–181; zob. też S. Ciesielski, *Gulag. Radzieckie obozy koncentracyjne 1918–1953*, Warszawa 2010, s. 94), ale pełne jej rozwinięcie nastąpiło dopiero później.

najważniejszych organów radzieckiego państwa, by je rozsadzić od środka. Pozwoli to później na szeroko zakrojone „czystki” w partii oraz wojsku i samych organach terroru.

Komunizm jest najbardziej zakłamanym systemem w dziejach ludzkości. Nigdy i nigdzie nie było takiej rozbieżności między głoszonymi ideami, hasłami, oświadczeniami, prawem na papierze a „rzeczywistą rzeczywistością”, w przeciwieństwie do „rzeczywistości urojonej”³⁴. Totalne kłamstwo to jedna z ważnych cech systemu. W to kłamstwo wpisywało się tzw. wymierzanie sprawiedliwości, będące głównie realizacją totalitarnego terroru. Tak było od początku, ale to zwłaszcza „stalinizm, w miarę umacniania się totalitarnego oblicza systemu, coraz bezczelniej poszerzał **przepaść między fasadą polityczną i rzeczywistością**”³⁵. Zwracałem już uwagę na okoliczność, że zarówno ówczesnych obserwatorów, jak i dzisiejszych historyków przerażał i do dzisiaj poraża wymiar kary – z reguły kary najwyższej. Mniej zastanawiano się nad takim fenomenem, że w zasadzie każdy unicestwiany w tym systemie (wszak z góry przewidziany do unicestwienia) miał wyrok – w zasadzie nie zabijało się człowieka bez wyroku. To wpisywało się we wspomnianą charakterystyczną cechę komunistycznego totalitaryzmu – totalne kłamstwo. Tym różnił się totalitaryzm czerwony od brunatnego; ten ostatni nie ukrywał swoich celów i wysyłał miliony na śmierć, nie potrzebując do tego sądowych wyroków. W systemie komunistycznym niemal wszyscy represjonowani mieli śledztwo (z torturami) i procesy, w których na ogół przyznawali się do czynu (najczęściej niepopelnionego). Dla represji politycznych uruchamiano prawo karne i procedury śledcze oraz sądowe; niemal każdy „likwidowany” miał wyrok orzekający, że jest strasznym zbrodniarzem. To element komunistycznej fikcji i zakłamania – nie represjonowano niewinnych, tylko zbrodniarzy. Zawsze surowym represjom poddawano bliższe i nawet dalsze rodziny skazanych.

Jeśli w zasadzie każdy powinien być zlikwidowany na mocy wyroku, to trzeba było opracować i uruchomić specjalne formuły pozwalające na wydawanie setek tysięcy, a nawet milionów wyroków. *Crimen laesae iustitiae*³⁶ (zbrodnia obrazy sprawiedliwości) w takim systemie musiało być

³⁴ F. Anczewicz, *Stalinowska koncepcja państwa na tle ewolucji ustrojowej Związku Socjalistycznych Republik Sowietkich*, Lublin 2001, s. 213.

³⁵ J. Baszkiewicz, *Powszechna historia ustrojów państwowych*, Gdańsk 1998, s. 356, podkreśl. w oryginale.

³⁶ Ten wspomniała, a tragiczny w swojej wymowie, termin zapożyczam z książki Witolda Kuleszy, *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Łódź 2013.

absolutną codziennością, zwykłą częścią tak zwanego wymiaru sprawiedliwości³⁷. Realizowano komunistyczny wielki terror w ZSRR przede wszystkim w trybie administracyjnym i przez organy pozasądowe, głównie policji politycznej NKWD³⁸, przez osławione trojki, dwójki, OSO, chociaż nie tylko. Większość rozstrzelanych oraz populacji łagrów i więzień nigdy sali sądowej nie oglądała, nawet symbolicznie przez kwadrans. „Sądzeni” byli w trybie zaocznym i nie przez sąd, ale przez organ administracyjny, jakim było ciało wyłaniane przez organa bezpieczeństwa. Na szczeblu centralnym była to komisja administracyjna, zmieniona w 1923 r. w kolegium specjalne OGPU-NKWD (особое совещание = OSO), zaś w terenie tzw. trojki, rzadziej dwójki. Na mocy dwóch ustaw z 1934 r. rozszerzono kompetencje i podniesiono rangę administracyjnego trybu wydawania wyroków przez kolegia specjalne NKWD (OSO), których rola będzie szybko wzrastała i kompetencje będą się rozszerzały³⁹. Dla zwiększenia wydajności i wykonania planów z trojek bezpieczeństwa przeszła na tzw. tryb albumowy. Stanisław Redens, z pochodzenia Polak, obywatel ZSRR, bolszewik bardzo aktywnie zaangażowany w tworzenie systemu radzieckiego, Ludowy Komisarz Spraw Wewnętrznych (NKWD) w Kazachstanie, aresztowany później, skazany i rozstrzelany, w toku śledztwa m.in. własnoręcznie napisał:

240

operacja ta dostała nazwę albumowej⁴⁰ i prowadzono ją metodami, których inaczej niż szkodniczymi ja określić nie mogę [...]. [Dwaj funkcyjni funkcjonariusze bezpieczeństwa] w kilka godzin rozpatrywali 500–600, a innym razem 1000 spraw

³⁷ A. Lityński, *Crimen laesae iustitiae: nazistowskie a komunistyczne*. W związku z książką Witolda Kuleszy, *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Łódź 2013, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2014, z. 2, s. 382.

³⁸ Народный Комиссариат Внутренних Дел – Narodnyj Komisariat Wnutriennich Dieł [NKWD] – Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych, czyli ministerstwo spraw wewnętrznych.

³⁹ H.J. Berman, *Justice in the U.S.S.R. An Interpretation of Soviet Law*, Cambridge–Massachusetts–London 1963, s. 25, 31; P.H. Juviler, *Revolutionary Law and Order. Politics and Social Change in the USSR*, New York–London 1976, s. 59; A. Lityński, *Prawo...*, s. 177.

⁴⁰ I dalej Redens zeznawał: „Sam porządek wydawania wyroków w tych »albumowych« sprawach był urządzony wyjątkowo prymitywnie i z góry zakładał możliwość dopuszczania się wszelkich nieprzyzwoitości, za które nie trzeba było się obawiać zatrzymania. Ten porządek był taki: na kartce papieru po lewej stronie trzeba było opisać biografię, wszystkie dane aresztowanego, a po prawej istotę sprawy. Z kolei pośrodku przez cały czas wymagali zapisywania pokrótce: np. zdemaskowany przez materiały; zeznania; sam się przyznał; istota przestępstwa – szpiegostwo; dywersja; terror, jakich czynności aresztowany dokonał albo jakie miał zadania. W centrali wszystkie te sprawy, zszyte dla wygody w albumy po sto stron, kierowano [...] do wyższych funkcjonariuszy”. *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo Polaków w Związku Sowieckim w latach 1937–1938. Dokumenty z centrali*, red. i wstęp T. Sommer, Warszawa 2010, s. 232.

i ich decyzja była ostateczna. Kiedy zaczęła spływać większa liczba albumów, dzielili pomiędzy siebie albumy i każdy oddzielnie ustalał wysokość kary. Z zasady w 95% przypadków dawano najwyższy wymiar kary. Potem spisywano protokół i dawano do podpisu Jeżowowi. Jeżow, jak niejednokrotnie sam powiedziałem, nawet ich nie czytał.

Na skutek nacisków samego Jeżowa i zwierzchników NKWD

operacja przyjęła takie rozmiary, że albumy zaczęły spływać w ogromnej ilości i wtedy jeszcze bardziej uproszczono rozpatrywanie tych spraw, zaczęli rozdawać naczelnikom oddziałów albumy na tysiące aresztowanych i naczelnicy oddziałów jednoosobowo decydowali o losie aresztowanych, a Jeżow, nie czytając ich, podpisywał gotowe protokoły i to samo, niestety, robił i Wyszyński⁴¹.

Priorytetowa stała się likwidacja klasy **kułaków i kolektywizacja**. Kułakiem był nie tylko chłop bogatszy, ale także biedak chodzący do cerkwi lub po prostu przeciwny kolektywizacji. 30 stycznia 1930 r. Biuro Polityczne KC WKP(b) podjęło decyzję o masowych przesiedleniach kułaków. Rozpoczęła się gigantyczna akcja deportacyjna⁴². Szacuje się, że wywieziono do łagrów, wysiedlono lub zesłano albo rozstrzelano ok. 2 mln osób, ale niektórzy podają liczbę nawet 10 mln⁴³. Ukształtował się system specjalnych osiedli zaludnionych przez deportowanych kułaków, wówczas największy liczebnie element Gułagu. Należy podkreślić, że wielka zsyłka kułaków została przeprowadzona w trybie administracyjnym, bez jakiegokolwiek podstawy w radzieckim prawie karnym. Masowe deportacje rodzin kułackich do Kazachstanu, na północny Ural, do Kraju Zachodniosyberyjskiego oraz na tereny Syberii wschodniej – prowadzone były na tyle energicznie, że KC WKP(b) uznał, iż zadanie „masowego wysiedlenia gospodarstw kułackich [...] zasadniczo zostało

241

⁴¹ A. Lityński, *Ludobójstwo: „operacja polska” NKWD (1937–1938). Uchwała Biura Politycznego KC WKP(b) oraz rozkazy szefa NKWD ZSRR, „Studia Iuridica Lublinensia”, t. XIX, poświęcony pamięci Profesora Mariana Klementowskiego (1943–2013), red. M. Kuryłowicz, W. Witkowski, Lublin 2013, s. 197.*

⁴² S. Ciesielski, *Gułag...*, s. 137 i n.; *idem*, *Wróg jest wszędzie: stalinowska polityka represyjna w latach 1928–1941*, Toruń 2013, s. 43 i n.

⁴³ Szacunki dotyczące liczby wywiezionych są wielce rozbieżne i wahają się między 2 a ponad 10 mln ludzi. Zob. np. C. Andrew, O. Gordijewskij, *KGB*, tłum. R. Brzeski, Warszawa 1997, s. 119; P. Wiczorkiewicz, *Łańcuch śmierci. Czystka w Armii Czerwonej 1937–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2005, s. 423; także raport zastępcy szefa OGPU – Gienricha Jagody – dla Stalina z 15 października 1931 r., [w:] *Z dziejów...*, s. 40, także s. 33–39. Ale jeden z historyków podsumowuje: „5 milionów rodzin, czyli około 24 milionów osób, musiało opuścić wieś. Połowa spośród nich przyczyniła się do wzrostu liczby ludności w miastach. Dwanaście milionów nie zostało nigdzie odnotowanych. Część z nich niewątpliwie zginęła [...]”. N.V. Riasanovsky, M.D. Steinberg, *Historia Rosji*, tłum. A. Bernarczyk, T. Teszner, Kraków 2009, s. 536.

wykonane”⁴⁴. Aresztanci podlegali represjom także wówczas, jeżeli znajdowali się w więzieniu i śledztwa ostały zakończone, ale sprawy nie zostały rozpatrzone przez organy sądowe. To ostatnie kolejny raz dowodzi, że represje miały stanowić po prostu zabijanie ludzi, a nie miały mieć nic wspólnego z jakimkolwiek wymierzaniem sprawiedliwości; nie były karaniem, lecz unicestwianiem ludzi pewnych kategorii.

Rozkaz 00447 Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych zawierał dużą, liczącą 65 pozycji, tabelę⁴⁵. „Ustalono [w tabeli – A.L.] liczby są orientacyjne”. W zaaprobowanym przez Biuro Polityczne rozkazie Jeżowa z 30 lipca 1937 r. do aresztowania przewidziano 268 950 osób, w tym 75 950 do rozstrzelania, ale lista ta była niepełna i następnie uzupełniana; gorliwe rejony składały wnioski o podwyższenie kontyngentów i znacznie przekraczały plan aresztowań, rozstrzeliwań, osadzania w łagrach. Na podstawie takich wniosków Biuro Polityczne podniosło limit przeznaczonych do rozstrzelania o 150 500 osób, a przeznaczonych do uwięzienia o 33 250 osób, zaś NKWD (Jeżow) samodzielnie jeszcze zwiększył te limity o 300 615 osób. Rzeczywista liczba aresztowanych w rezultacie wspomnianego rozkazu Jeżowa z 30 lipca 1937 r. wyniosła 767 397 osób, spośród których skazano na rozstrzelanie 386 798 osób, a 380 599 skazano na łagry lub więzienie⁴⁶. Rozkaz z 30 lipca 1937 r. polecał rozstrzelać pewną liczbę więźniów łagrów, czyli ludzi prawomocnie skazanych na kary pozbawienia wolności, a nie na karę śmierci. Najpierw miało to być 10 000 więźniów, ale już 2 miesiące później zwiększono tę liczbę do 13 600, a wkrótce zwiększono o kolejny tysiąc ludzi. P. Wiczorkiewicz wyraził pogląd, iż „Stalin zakładał, że w skali kraju należy wymordować od 3 do 4% populacji, eliminując przy okazji pozostałości »wrogich klas społecznych«”⁴⁷.

Ważny zwrot w postępowaniu sądowym nastąpił w grudniu 1934 r. „Zabójstwo Kirowa zasługuje ze wszech miar na miano zbrodni stulecia”⁴⁸ – napisał najlepszy na świecie znawca okresu wielkiego terrorku w ZSRR. Zredagowana jednoosobowo przez Stalina tzw. *lex Kirov* likwidowała wszelkie gwarancje procesowe oskarżonego⁴⁹. Stalin sam

⁴⁴ S. Ciesielski, *Wróg...*, s. 47.

⁴⁵ *Z dziejów...*, s. 56–58.

⁴⁶ S. Ciesielski, *Gulag...*, s. 186–187; *idem*, *Wróg...*, s. 212; zob. też *Od Komitetu Redakcyjnego*, [w:] J. Bednarek (red.), *Wielki terror: operacja polska 1937–1938*, Warszawa 2010, s. 73; N. Werth, *Związek Sowiecki 1917–1945*, [w:] K. Persak, Ł. Kamiński (red.), *Czekiści. Organy bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku sowieckiego 1944–1989*, Warszawa 2010, s. 39.

⁴⁷ P. Wiczorkiewicz, *Sowiety...*, s. 86.

⁴⁸ R. Conquest, *Uwagi o spustoszonej stuleciu*, tłum. T. Bieroń, Poznań 2002, s. 49.

⁴⁹ Bliżej o *lex Kirov* zob. A. Lityński, *Prawo...*, s. 176, tamże tekst w języku rosyjskim, s. 210–211.

sobie zapalił zielone światło dla wszelkich swoich zamierzeń. Później, po „jeżowszczyźnie” i zgładzeniu „krwawego karła”, jak napisała Anna Achmatowa – „był to czas, kiedy uśmiechali się tylko martwi, szczęśliwi, że mają spokój”⁵⁰.

Najgłośniejsze – z uwagi na osoby oskarżonych – procesy w latach wielkiego terroru w ZSRR były jawne, a więc wymagały starannej inscenizacji, jak w teatrze. Przygotowanie odbywało się oczywiście w śledztwie i śledztwo było decydującą dla całości fazą postępowania karnego. Natomiast jawna rozprawa sądowa była przedstawieniem teatralnym, a jeden z aktorów – sławetny prokurator Andriej Wyszynski – swoje przemówienia kończył: „Rozstrzelać jak wściekle psy”⁵¹. Wyrok zapadał wcześniej i poza sądem. „Kto pokładał ostatnią nadzieję w instytucjach prawa, musiał doświadczyć tego, że każda z tych instytucji zwracała się przeciwko niemu, stanowiąc część sieci terroru i gnębienia”⁵². Jak ustalił P. Wiczorkiewicz, Kolegium Wojskowe SN ZSRR sądziło także pracownice w bardzo wielu sprawach mniej głośniejszych niż tylko słynne na cały świat „procesy moskiewskie”. Przewodniczący Kolegium Wasilij Ulrich stwierdził (w meldunku z 15 października 1938 r.), że Kolegium Wojskowe w ciągu 2 lat (od 15 października 1936 r.), pracując na sesjach miejscowych oraz wyjazdowych w aż 60 miastach ZSRR, orzekło 30 514 kar śmierci i 5643 kar więzienia⁵³. Oznacza to, że – odliczając dni świąteczne – Kolegium Wojskowe rozpatrywało codziennie ok. 60 spraw, kończąc je na jednym posiedzeniu. Na jednego oskarżonego nie mogło przypadać więcej niż ok. 15 minut łącznie z wyrokiem. Zwłaszcza na prowincji Kolegium Wojskowe SN wydawało niemal wyłącznie wyroki śmierci. Procedura była tak drastycznie wypaczona, że całe postępowanie urągało pojęciu sądu. Sam prokurator później wspominał taki sąd wyjazdowy: przyjechało tylko dwóch członków Kolegium Wojskowego, więc do składu sądu dokooptowali szefa miejscowego NKWD. Rozprawy odbywały się w więzieniu, w salce klubowej. Na rozkaz naczelnika więzienia dwóch krzepkich funkcjonariuszy NKWD, trzymając pod ręce, wprowadzało pierwszego podsądnego. Przewodniczący Orłow ogłosił:

⁵⁰ Cyt. za: F. Thom, *Beria – oprawca bez skazy*, Warszawa 2016, s. 71.

⁵¹ A. Wyszynski, *Przemówienia sądowe*, tłum. E. Kuszko i in., Warszawa 1953, s. 662, też s. 502–503.

⁵² Amerykański Trybunał Wojskowy w wyroku z 4 grudnia 1947 r. w tzw. sprawie prawników; cyt. za W. Kuleszą, *Crimen...*, s. 40.

⁵³ P. Wiczorkiewicz, *Uwagi o działalności sowieckiego aparatu sprawiedliwości i systemu śledczego w dobie wielkiej czystki*, [w:] K. Rokicki (red.), *Departament X MBP – wzorce, struktury, działanie*, Warszawa 2007, s. 25.

Rozprawę sądową Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego ZSRR [...] ogłaszam za otwartą. Całe posiedzenie trwało 5–7 minut, nie dłużej. Orłów zapytał jedynie, czy podsądny otrzymał akt oskarżenia, czy przyznaje się do winy, czy podpisywał zeznania śledcze i co może powiedzieć w ostatnim słowie. Żadnych wyjaśnień czy zeznań nie dopuszczał, wymagając jedynie odpowiedzi „tak” lub „nie”. Członkowie kolegium nie zadawali żadnych pytań. Potem Orłów obwieszczał podsądnemu: „Wyrok zostanie podany wam do wiadomości” i dał znak naczelnikowi więzienia, stojącemu razem z konwojentami, którzy wyprowadzili więźnia siłą pod ręce z sali⁵⁴.

Ten opis pracy sądu dotyczy sytuacji typowej, i to nie tylko w sądzie wojskowym.

W 1937 r. decyzjami Biura Politycznego WKP(b), realizowanymi przez NKWD, przeprowadzono szereg „operacji narodowościowych”, których istotą było, że w trybie albumowym skazywano na śmierć, rzadko na wieloletni łagier, obywateli ZSRR wyłącznie z racji tego, że byli określonej narodowości. To klasyczne ludobójstwo z podręcznikowej definicji: zabijamy tylko dlatego, że jesteś określonej narodowości. „Operacja polska”⁵⁵ była modelową i największą rozmiarami, czyli liczbą ofiar. Jak zeznał później jeden z wysokich funkcjonariuszy NKWD, wyszukując Polaków do zgładzenia NKWD-iści brali z książki telefonicznej nazwiska, które wydawały się polskie. Według udokumentowanych danych, stwierdzonych przez rosyjskie Stowarzyszenie „Memoriał”, **tylko w „operacji polskiej” skazano 139 835 Polaków – obywateli radzieckich, w tym na śmierć skazano 111 091, tj. 79,4% przypadków.** Trzeba to traktować jako dane minimalne⁵⁶. Nieznana jest liczba zgładzonych wówczas komunistów polskich, którzy z Polski wyjechali do

⁵⁴ *Ibidem*, s. 26.

⁵⁵ Nieco więcej o tym zob. N. Iwanow, *Zapomniane ludobójstwo. Polacy w państwie Stalina. „Operacja polska” 1937–1938*, Kraków 2014, *passim*; A. Paczkowski, *Polacy pod obcą i własną przemocą*, [w:] *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, tłum. ze-spół, wstęp do polskiego wydania K. Kersten, Warszawa 1999, s. 341–344; B. Garczyk, *Radziecka polityka narodowościowa w latach 1917–1941 na przykładzie Piotrogradu-Leningradu*, Poznań 2011, s. 154, 167, *passim*; A. Lityński, *Ludobójstwo...*, s. 181–199.

⁵⁶ Niektórzy szacują ludobójstwo dokonane na Polakach w znacznie większych rozmiarach: „W sumie więc, akcja ludobójcza przeprowadzona przez Sowietów w latach 1937–1938, spowodowała aresztowanie nie 144 tys. ale pomiędzy 240 a 280 tys. Polaków. Z kolei śmierć poniosło pomiędzy 200 tys. a 250 tys. Polaków (z czego znaczna, ale trudna do oszacowania część nie była aresztowana, ale zmarła w wyniku aresztowania dzieci lub rodziców). Te liczby stanowią ponad jedną trzecią Polaków, jacy wg oficjalnych danych zamieszkiwali wówczas ZSRR” – zob. A. Paczkowski, *Polacy...*, s. 344; T. Sommer, „Operacja polska” czyli ludobójstwo Polaków dokonane przez Związek Sowiecki w latach 1937–1938, [w:] T. Sommer (red. i wstęp), *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo Polaków w Związku Sowieckim w latach 1937–1938. Dokumenty z centrali*, Warszawa 2010, s. 23; R. Kuśnierz, *Wstęp*, [w:] R. Kuśnierz (wybór, wstęp i oprac.), *„Nas, Polaków, nie ma kto bronić...”*. Represje wobec

ZSRR dobrowolnie albo na „zaproszenie” w 1938 r., po rozwiązaniu Komunistycznej Partii Polski. Po wcześniejszej „operacji niemieckiej” oraz nieznacznie późniejszej, ale znacznie większej „operacji polskiej” przyszła kolej na inne narodowości: Rumunów, Finów, Litwinów, Łotyszy, Estończyków, Japończyków, Chińczyków, Irańczyków, Greków, Turków⁵⁷.

Czystkę w Armii Czerwonej przeprowadzono niejako autonomicznie w stosunku do czystki w innych resortach. Dotknęła ona aż 7% korpusu oficerskiego⁵⁸ i była porównywalna z hekatombą ofiar wśród oficerów w czasie wojny światowej; represje pociągnęły utratę niemal połowy kadr oficerskich w stopniu powyżej pułkownika w czasie Wielkiej Wojny Narodowej. „Armia została zgilotynowana”⁵⁹, co ujawniło się zaraz w czasie tzw. wojny zimowej z Finlandią. Zbliżone straty osobowe poniosła bezpieka – NKWD – kiedy Beria przystąpił do likwidacji funkcjonariuszy obciążonych starymi grzechami „jeżowszczyzny”⁶⁰.

P. Wiczorkiewicz wyraził pogląd, że

czystka zniszczyła morale sowieckiego społeczeństwa. Prawdę i patos idei rewolucyjnych ostatecznie zastąpiło wielkie kłamstwo. Nikt nie wyszedł z tej próby bez szwanku. [...] Zakodowany strach i poczucie winy stały się fundamentem więzi międzyludzkich i obyczaju politycznego aż do lat osiemdziesiątych⁶¹.

Literatura

- Ancewicz F., *Stalinowska koncepcja państwa na tle ewolucji ustrojowej Związku Socjalistycznych Republik Sowietkich*, Lublin 2001.
- Andrew C., Gordijevskij O., *KGB*, tłum. R. Brzeski, Warszawa 1997.
- Andrusiewicz A., *Cywilizacja rosyjska. Tom 3*, Warszawa 2009.
- Baszkiewicz J., *Powszechna historia ustrojów państwowych*, Gdańsk 1998.
- Berman H.J., *Justice in the U.S.S.R. An Interpretation of Soviet Law*, Cambridge–Massachusetts–London 1963.
- Ciesielski S., *Gułag, Radzieckie obozy koncentracyjne 1918–1953*, Warszawa 2010.

Polaków w Związku Sowieckim w latach 1935–1938 w materiałach MSZ i wywiadu wojskowego Drugiej Rzeczypospolitej, Łomianki 2018, s. 31.

⁵⁷ S. Ciesielski, *Wróg...*, s. 216.

⁵⁸ P. Wiczorkiewicz, *Łańcuch śmierci. Czystka w Armii Czerwonej 1937–1939*, Warszawa 2001, s. 1076.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 1079.

⁶⁰ *Tajemnice walizki generała Sierowa. Dzienniki pierwszego szefa KGB 1939–1963 [I. Sierow]*, projekt A. Hinsztejna, Konstancin-Jeziorna 2019, s. 35–37.

⁶¹ P. Wiczorkiewicz, *Sowiety...*, s. 88.

- Ciesielski S., *Wróg jest wszędzie: stalinowska polityka represyjna w latach 1928–1941*, Toruń 2013.
- Conquest R., *Uwagi o spustoszonej stuleciu*, tłum. T. Bieroń, Poznań 2002.
- Courtois S., [w:] *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, tłum. zespół, wstęp do polskiego wydania K. Kersten, Warszawa 1999.
- Fuller W.C., *Prawdziwy koniec carskiej Rosji. Szpiegomania i zmierzch imperium*, tłum. M. Kittel, Warszawa 2008.
- Garczyk B., *Radziecka polityka narodowościowa w latach 1917–1941 na przykładzie Piotrogradu-Leningradu*, Poznań 2011.
- Heller M., [w:] M. Heller, A. Niekritz, *Utopia u władzy: historia Związku Sowieckiego*, tłum. A. Mietkowski, Wrocław 1987.
- Holzer J., *Europa wojen 1914–1945*, Warszawa 2008.
- Iwanow N., *Zapomniane ludobójstwo. Polacy w państwie Stalina. „Operacja polska” 1937–1938*, Kraków 2014.
- Jacyna J., *Zagłada caratu* [edycja na podstawie wydania z 1930 r.], Łomianki 2019.
- Jałowiecki M., *Na skraju Imperium i inne wspomnienia*, Warszawa 2017.
- Juviler P.H., *Revolutionary Law and Order. Politics and Social Change in the USSR*, New York–London 1976.
- Kołakowski L., *Główne nurty marksizmu. Powstanie, rozwój, rozkład*, Londyn 1988.
- Kulesza W., *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Łódź 2013.
- Kuśnierz R., *Wstęp*, [w:] R. Kuśnierz (wybór, wstęp i oprac.), „Nas, Polaków, nie ma kto bronić...”. Represje wobec Polaków w Związku Sowieckim w latach 1935–1938 w materiałach MSZ i wywiadu wojskowego Drugiej Rzeczypospolitej, Łomianki 2018.
- Laskowska K., *Przestępczość w Rosji z perspektywy kryminologii i prawa karnego*, Białystok 2016.
- Lewickij B., *Terror i rewolucja*, tłum. A. Palicki, „Biblioteka Paryskiej Kultury”, t. CXIII (przedruk), Wrocław 1990.
- Lityński A., *Crimen laesae iustitiae: nazistowskie a komunistyczne. W związku z książką Witolda Kuleszy, Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Łódź 2013, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2014, z. 2.
- Lityński A., *Ludobójstwo: „operacja polska” NKWD (1937–1938). Uchwała Biura Politycznego KC WKP(b) oraz rozkazy szefa NKWD ZSRR, „Studia Iuridica Lublensis”, t. XIX, poświęcony pamięci Profesora Mariana Klementowskiego (1943–2013), red. M. Kuryłowicz, W. Witkowski, Lublin 2013.*
- Lityński A., *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991 czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików). Krótki kurs*, Warszawa 2012.
- Malia M., *O rewolucji rosyjskiej. Wykłady paryskie*, z przedmową A. Besançon, tłum. Ł. Maślanka, Warszawa 2017.
- Paczkowski A., *Polacy pod obcą i własną przemocą*, [w:] *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, tłum. zespół, wstęp do polskiego wydania K. Kersten, Warszawa 1999.

- Pamiętnik Mikołaja II*, opracowanie i przedmowa J. Kutta, Warszawa 2006.
- Riasanovsky N.V., Steinberg M.D., *Historia Rosji*, tłum. A. Bernarczyk, T. Teszner, Kraków 2009.
- Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo Polaków w Związku Sowieckim w latach 1937–1938. Dokumenty z centrali*, red. i wstęp T. Sommer, Warszawa 2010.
- Smaga J., *Narodziny i upadek imperium: ZSRR 1917–1991*, Kraków 1992.
- Smyk G., *Rosyjski model administracji publicznej u kresu Imperium*, [w:] M. Głuszak, D. Wiśniewska-Józwiak (red.), *Nil nisi veritas. Księga dedykowana Profesorowi Jackowi Matuszewskiemu*, Łódź 2016.
- Sobczak J., *Mikołaj II – ostatni car Rosji. Studium postaci i ewolucji władzy*, Warszawa 2009.
- Sommer T., „Operacja polska” czyli ludobójstwo Polaków dokonane przez Związek Sowiecki w latach 1937–1938, [w:] T. Sommer (red. i wstęp), *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo Polaków w Związku Sowieckim w latach 1937–1938. Dokumenty z centrali*, Warszawa 2010.
- Stalin J., *Dzieła. Tom 11*, Warszawa 1951.
- Tajemnice walizki generała Sierowa. Dzienniki pierwszego szefa KGB 1939–1963 [Sierow I.]*, projekt A. Hinsztejna, Konstancin-Jeziorna 2019.
- Thom F., *Beria – oprawca bez skazy*, Warszawa 2016.
- Werth N., *Państwo przeciw społeczeństwu. Przemoc, represje i terror w Związku Sowieckim*, [w:] Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania, tłum. zespół, wstęp do polskiego wydania K. Kersten, Warszawa 1999.
- Werth N., *Związek Sowiecki 1917–1945*, [w:] K. Persak, Ł. Kamiński (red.), *Czekiści. Organy bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku sowieckiego 1944–1989*, Warszawa 2010.
- Wieczorkiewicz P., *Łańcuch śmierci. Czystka w Armii Czerwonej 1937–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2005.
- Wieczorkiewicz P., *Sowiety. Historia ZSRR*, Łomianki 2017.
- Wieczorkiewicz P., *Uwagi o działalności sowieckiego aparatu sprawiedliwości i systemu śledczego w dobie wielkiej czystki*, [w:] K. Rokicki (red.), *Departament X MBP – wzorce, struktury, działanie*, Warszawa 2007.
- Wielki terror: operacja polska 1937–1938*, red. J. Bednarek, Warszawa 2010.
- Wyszynski A., *Przemówienia sądowe*, tłum. E. Kuszko i in., Warszawa 1953.
- Z dziejów terroru w państwie radzieckim 1917–1953. Wybór źródeł*, wstęp, tłum. i oprac. J. Wojtkowiak, Poznań 2012.

Netografia

- https://histdoc.net/history/events_of_1918.html (dostęp: 27.07.2018).
- https://histdoc.net/history/ru/dobavochnyi_dogovor_1918.htm (dostęp: 5.04.2018).